

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 805, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

\*\*\*\*\*  
**MEBLE**  
 Szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d.  
**POLECA**  
**D.-H. WACŁAW MOŁODECKI**  
 Wilno, Wileńska 8.  
 Nadszedł wagon krzesel wiedeńskich. Własne warsztaty: tapi cerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.  
**CENY NAJNIŻSZE.**  
 \*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*  
**Najlepsze zegarki szwajcarskie**  
  
**„ALPINA“**  
 Wyregulowane w obserwatorium gwarancja 5-cio letnia.  
 Wylączna sprzedaż w magazynach: L. Perkowskiego i K. Mellnowskiego ul. Witełka przy Kościele św. Jana i A. Rydlewskiego ul. Wileńska 10.  
 \*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*  
**W śródmieściu widać o dużych salach**  
**LOKAL**  
 dwupiętrowy rozmiarów 29 x 33 x 3,5 m. 29 x 33 x 4 m o łącznej powierzchni użytkowej ok. 1750 m<sup>2</sup> ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami i urządzeniami, zdalny na biuro lub urząd państwowy. Do wynajęcia każde piętro oddzielnie lub oba razem. Informacji udziela S. Grabowski osobiście od 10 do 11 rano i od 5-6 wiecz. Biuro Reklamowe Garbarska 1.  
 \*\*\*\*\*

## Uwagi.

Nadeszła wreszcie dawno oczekiwana wiadomość o dymisji p. Grabskiego i wywołała łatwo zrozumiałe poruszenie umysłów. P. Grabski do dymisji podał się sam wskutek załamania swojej własnej polityki skarbowej, nie doczekawszy się nawet wotum nieufności od Sejmu.

Dymisja ta zbiegła się dziwnym trafem z dwoma faktami. Oto w piątek Sejm uchwalił dawno żądaną przez Rząd ustawę „sanacyjną”. I tego dnia kurs złotego zachwiał się znowu — i to odrazu tak mocno, że wszyscy stojący dalej od spraw skarbowych byli tem zaskoczeni.

Jednocześnie naiwni chwalecy p. Grabskiego, wierzący w jego słowa zostali zachwiani w swej wierze przez uporczywe pogłoski o niemożności otrzymania pożyczki zagranicznej bez upokorzących warunków. A że komunikaty Ministerstwa Skarbu opiewały dotychczas inaczej..., złośliwi mogliby teraz twierdzić, że przyszedł moment, gdy p. Grabski zobaczył, że demagogia jego przechwalek obraca się w próżnię, że pożyczki na zapowiadanych warunkach dostać nie może, że kursu złotego utrzymać nie potrafi — i wobec tego podał się do dymisji w chwili psychicznego załamania rąk.

A że nie przestał być sobą, więc w ostatniej chwili zabawił się jeszcze raz w demagogię w liście do p. Prezydenta, oskarżając Sejm, że mu u stawę podobno „sanacyjną” odwieka. Najciekawszym jednak jest to, że nie uczynił tego w czasie rzeczywistego skandalicznego przewlekania tych ustaw przez Sejm, ale właśnie w chwili, gdy ustawa była przez Sejm przyjęta.

Ogłosił więc światu, że wszystkiemu złemu winien Sejm — i... p. Karpiński, prezes Banku Polskiego, mianowany i popierany na tem stanowisku przez niego samego.

Taki zarzut zaczyna przekraczać granice zdrowego rozsądku. Może niebardzo, ale jednak...

Wstrzymujemy się narazie od analizy przyczyn, które skłoniły p. Grabskiego do złożenia próśby o dymisję. Wiemy tylko, że jeden człowiek musiał dzisiejszej nocy spać źle — to opiekunicy magik dwuletniego Rządu p. Kauzik. Biedny człowiek.

Cela Polska z niepokojem patrzy w przyszłość przez eksperymenty p. Grabskiego finansowo zachwiana.

Może ten wstrząs moralny, spowodowany ucieczką p. Grabskiego ze stanowiska, którego się do niedawna trzymał oburzać, wyjdzie na dobre i zmusi do zastanowienia tych, od których los państwa zależy.

Pan Grabski dziś nie poraz pierwszy ustępuje ze stanowiska. Raz już w 1920 r. po nieudanej Spaa oddał rząd w ręce Witosa — miejmy nadzieję, że tym razem znajdzie lepszego następcę.

**Prof. D-r Wacław Jasiński**  
 Choroby dzieł  
 przyjmuje obecnie tylko  
 Witełka 24 m. 20. Tel. 860.  
 godz. 4-6 po poł.

**Akuszerka-masażystka**  
**M. BRZEZINA.**  
 Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

**CUKIERNIA Bolesława SZTRALLA**  
 Mickiewicza róg Tatarskiej.  
 Codziennie od godz. 8 do 11 wiecz.  
**Towarzyski DANCING**

**Dymisja Rządu p. Grabskiego.**  
 (Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

**Pierwsze pogłoski! Co oświadczyły koła oficjalne przedstawicielom prasy? Wykrety p. Grabskiego. Rozdźwięki między Min. Skarbu a dyrekcją Banku Polskiego. Rada Ministrów zgłasza gremjalnie dymisję, której tekst wręczył p. Grabski Prezydentowi Rzeczypospolitej. Min. Przem. i Handlu pełnić będzie narazie funkcję Min. Skarbu. Kluby sejmowe obradują nad wytworzoną sytuacją. Plotki co do przyszłego Rządu.**

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozeszły się niesprawdzone pogłoski o mającej jakoby nastąpić dymisji Rządu.

O godz. 5-ej po południu pogłoski te znalazły potwierdzenie ze strony koł oficjalnych. Przedstawicielom prasy zakomunikowano co następuje:

Wczoraj, późnym wieczorem p. premier Grabski wystosował obszerny list do Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym przedstawił gospodarcze położenie państwa, stwierdzając, że na terenie sejmowym panuje przeciwko niemu walka osobista, która utrudnia mu przeprowadzenie zamierzeń, mających złagodzić ciężki kryzys.

Zgłoszona przez p. premiera przed miesiącem ustawa sanacyjna, dotychczas nie została ostatecznie przeprowadzona, podczas gdy we Francji naprzykład sprawy takie byłyby załatwione w ciągu jednej nocy. P. premier uważa, że w takiej groźnej chwili potrzeba stałego porozumienia i współpracy pomiędzy Sejmem a rządem, a nie mogąc tego przeprowadzić p. premier prosi Prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie dymisji, a zarazem prosi o zwolnienie się od obowiązków sprawowania rządów do chwili ukonstytuowania nowego rządu.

Drugą przyczyną zgłoszenia dymisji jest, jak zaznacza się w liście, stały rozdźwięk między ministrem skarbu a kierownictwem Banku Polskiego.

O godz. 5 po południu zebrała się Rada Ministrów, na której p. premier przedstawił obecną sytuację i motywy skłaniające go do złożenia dymisji.

Ministrowie poparli stanowisko p. premiera i uchwaliли gremjalnie zgłosić dymisję.

Po umotywowaniu tekstu dymisji p. premier Grabski o godz. 7 wiecz. pojechał do Biawerdu, gdzie wręczył ją p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzeczypospolitej uznał słuszność motywów p. premiera Grabskiego.

Przed chwilą rozeszły się pogłoski, iż p. Prezydent Rzeczypospolitej polecił min. Klarnerowi prowizoryczne prowadzenie agend Ministerstwa Skarbu.

W Sejmie, na wiadomość o dymisji p. premiera, zwołano posiedzenie wszystkich klubów.

Panuje powszechne przekonanie, iż przesilenie rządowe winno być jak najszybciej zlikwidowane.

Wysuwane jest hasło, utworzenia gabinetu koalicyjnego od Zw. Lud.-Nar., P. P. S. i Kl. Żyd. włącznie.

**Z Litwy Kowieńskiej.**  
**Dziecinny szowinizm.**  
**Zamalowywanie polskich i żydowskich napisów w Kownie. Rząd jeśli nie inicjuje to pomaga.**

KOWNO, 13.XI. (Pat.) Frakcja mniejszości narodowych wniosła do sejmu litewskiego interpelację w sprawie zamalowywania w Kownie sztyłów firmowych, pisanych w języku polskim lub żydowskim.

Interpelacja stwierdza, że ci którzy zamalowywali wzmiankowane sztyły działali w ścisłym porozumieniu z władzami policyjnymi, jak to wynika z protokołów spisanych przez nocnych stróżów.

Posterunki policyjne były zniesione w tych okolicach miasta, w których miano dokonywać zamalowywania sztyłów.

Okręgowe urzędy policyjne nie reagowały na zawiadomienie o dokonywanych gwałtach.

**Wyjazd delegacji gospodarczej do Moskwy.**

KOWNO, 13.XI. (Pat.) We czwartek, 12 b. m. wyjechała do Moskwy delegacja gospodarcza złożona z kilkunastu osób ze sfer gospodarczych Litwy,

**Wiadomości polityczne.**

Pariski „Journal” donosi z Madrytu, że w związku z wykryciem spisku przeciwko Dyrektoratowi, aresztowano tam dwóch generałów, 4 pułkowników, 4 majorów, wielu oficerów niższych oraz 15 podoficerów.

Zamierzali oni w drodze przewrotu wojskowego proklamować ustrój republikański.

Biuro Reutera podaje następujące warunki spłaty długu włoskiego w Stanach Zjednoczonych, wynoszącego ogółem 2.042 milionów dolarów. W ciągu pierwszych lat pięciu Włochy spłacać będą po 5 milionów dolarów rocznie, następnie zaś spłaty będą stopniowo wzrastały. Delegat włoski Volpi nazywa warunki te dla Włoch bardzo korzystnymi.

**Z państw bałtyckich.**

**Przesilenie rządowe w Łotwie.**

RYGA, 13-IX (Pat.) Socjal-demokraci maksymaliści odbyli w dniu wczorajszym rokowania z socjalistami minimalistami oraz grupą centrum w sprawie utworzenia rządu.

W dniu dzisiejszym socjal-demokraci maksymaliści porozumieją się z przedstawicielami mniejszości narodowych. Zdaniem prasy centrum domaga się udziału w rządzie związku chłopskiego.

**Z kraju i zagranicy.**

**Z całej Polski.**

**Proces o zamach na Prezydenta Rzpłitej.**

LWÓW, 13.XI. (Pat.) Podczas dzisiejszej rozprawy przeciw Steigerowi przesłuchiowano dalszych świadków. Św. Włodzimierz Nawrakil, nacelnik urzędu Skarbowego w Białymstoku, był w dniu krytycznym w oknie mieszkania p. p. Harnisów na placu Marjackim № 9.

W chwili gdy nadjechał orszak p. Prezydenta, zwrócono mu uwagę, że z okna leci jakiś przedmiot. Gdy świadek zwrócił oczy w tę stronę, zobaczył na wysokości balkonu kawiarni de la Paix przedmiot leżący, który uderzył o tylną koła powozu p. Prezydenta i upadłszy na ziemię począł dymić.

Świadek nie zwracał więcej na to uwagi, gdy ktoś krzyknął „bomba”, a stojąca obok niego p. Harnisowa zemdlą.

Świadek Stefanja Tatjana Orlicka, żona przemysłowca była krytycznego dnia w kawiarni de la Paix. Gdy nadjechał orszak p. Prezydenta zauważyła, że z grupy osób koło sklepu Bajera znany jej z widzenia jakiś osobnik w ciemnym kapeluszu i w ciemnym ubraniu bez zarostu i bez okularów w wieku od 25 do 30 lat, trzymając jakiś przedmiot w ręku rzucił go w stronę powozu p. Prezydenta.

Pakiet był kształtu puski z konserwami. Owinięty był w jakiś papier. Przedmiot ten upadł za tylnymi kołami powozu i upadłszy na ziemię począł dymić.

Gdy ludzie zaczęli krzyczeć „Bomba” świadek uciekł do wnętrza kawiarni.

**Z zagranicy.**

**Pożar wskutek silnego napięcia elektryczności.**

WALENCJA, 13 VI. (Pat.) Wskutek niebываłego podwyższenia napięcia prądu elektrycznego, we wszystkich domach miasteczka Campaner wybuchł pożar. Dwie osoby poniosły śmierć, a 15 zostało rannych.

## O t. zw. kursach maturalnych.

Kuratorjum otrzymuje bardzo często prośby o informacje w sprawie t. zw. kursów maturalnych. Najczęściej pytają się zainteresowani o to, co oznacza „koncesja” udzielana na prowadzenie kursów, jakie prawa one posiadają, na jakie ułatwienia przy maturach mogą liczyć uczestnicy kursów i t. p. Ponieważ ilość kursów w Wilnie jest znaczna i wyjaśnienie dokładne powyższych kwestyj leży w interesie setek osób, Kuratorjum korzystając z uprzejmości Redakcji, pragnie te kwestie pokrótce omówić.

Już samo istnienie kursów jest rzeczą nienormalną, dającą się wyjaśnić głównie skutkami wojny. W warunkach zwykłych uczęszczanie do szkoły średniej i przechodzenie z klasy do klasy jest jedyną drogą, wiodącą do egzaminu dojrzałości, który, w tym wypadku, jest tylko uwiecznieniem i formalnym zamknięciem metodycznej ośmiocletniej pracy. Materiał bowiem naukowy szkoły średniej jest tak ułożony co do ilości i jakości, że przeciętny uczeń może go opanować należycie i *trwale*, jeżeli uczy się bez gorączkowego pośpiechu, w tempie, który ustaliły wiekowe doświadczenia narodów kulturalnych.

Po wojnie wielu młodych ludzi, pragnąc niejako odbić lata stracone przez służbę wojskową i wypadki wojenne, przygotowywało się na kursach prywatnych do egzaminu dojrzałości, niejednokrotnie ze zdumiewającą energią i wyjątkową wytrwałością, by przerobić materiał naukowy w czasie skróconym. Był to materiał naturalnie także skrócony, przerobiony pośpiesznie, dlatego też i wyniki takiej nauki nie mogły być w zupełności zadowalające. Jednak komisje egzaminacyjne w zrozumieniu wielkich ofiar, jakie poniosła młodzież wskutek wojny, oceniali pobłażliwie odpowiedzi zdających i wydawali patenta dojrzałości.

Było to zło konieczne, umotywowane potrzebami chwili, lecz pod groźną obniżenia naszej kultury nie może ono zakorzenić się u nas na stałe: to jest obok szkół normalnych ośmioklasowych nie mogą działać z istotnym pożytkiem kursy, podejmujące się nauczyć tego samego materiału w dwa razy krótszym czasie i to zwyczajnie przy mniejszej ilości godzin nauki dziennej i bez środków naukowych, nie mówiąc już o tem, że uczniowie takich kursów mają swe główne zajęcia gdzieindziej i tylko część czasu i część swoich władz umysłowych poświęcają nauce na kursach.

Uczestnicy takich kursów ulegają zwykłym złudzeniom, że, zapisawszy się na kurs i zapłaciwszy często nawet wysoką sumę za naukę, osiągnęli jakiś przywilej przy egzaminie dojrzałości. O ile nauczyciel, mający odpowiednio kwalifikacje, zgłasza się z zamiarem otwarcia kursów, otrzymuje od Kuratorjum na to pozwolenie czyli „koncesję”. Koncesja ta jednak nie daje kursistom żadnych uprawnień, podobnie jak nie mają żadnego istotnego znaczenia sumy nie wyszczerzone oddziałów kursów n. p. klasa ósma, klasa maturalna; są to tylko nazwy, pozbawione treści, gdyż przy egzaminach Komisje muszą jednakowo traktować i tych, któ-

## Ślusność zarzutów Marszałka Piłsudskiego.

### Oświadczenie gen. Skierskiego.

Wczorajszy „Kurjer Poranny” zamieszcza niezwykle obszerne sprawozdanie gen. Skierskiego, przewodniczącego komisji, wyznaczonej przez M. S. Wojsk, która dokonała badania archiwum Biura Historycznego Sztabu Generalnego, wskutek zarzutów Marszałka Piłsudskiego o tajemniczym zaginięciu także niektórych aktów.

Orzeczenie komisji stwierdza, że niektórych tych dokumentów **rzeczywiście nie znaleziono**, jak np. rozmowa Naczelnego Wodza z gen. Rozwadowskim w nocy z dnia 20-go na 21-go sierpnia 1920 r. przez aparat Hughes'a, oraz rozkazy dotyczące się kierunku odwrotu 3-iej armii gen. Rydza-Smigłego z pod Kijowa i obrony Wilna przez gen. Boruszczaka.

Komisja jednak przypisuje to przyczynom natury technicznej. Oświadczenie komisji podpisałi wszyscy jej członkowie; jednak przewodniczący gen. Skierski, oraz prof. Zakrzewski kładąc swe podpisy, zastrzegli iż wydadzą oddzielnie własne oświadczenia, zawierające ich wnioski wysnute na podstawie badań dokonanych w Biurze Historycznym Sztabu Generalnego.

Gen. Skierski w swoim świetnie napisanym oświadczeniu stwierdza, że dziwnym trafem zginęły właśnie te dokumenty, które niezłomie świadczą, że odniesione w 20 ym roku zwycięstwo, było olbrzymią i niepodzielną zasługą geniuszu wojennego Marszałka Piłsudskiego.

## Sejm nie zostanie rozwiązany, przynajmniej teraz. — Upadek wniosku Wyzwolenia.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozważano wniosek Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu.

Wniosek ten upadł większością 204 głosów przeciwko 126. Przeciw wnioskowi głosowała prawica i Piast.

## Nowy urząd litewski w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA. 13.XI. (Pat.) Oprócz nowego gubernatora litewskiego w Kłajpedzie, byłego konsula w Kłajpedzie Żywłusa, utworzono nowy urząd wicegubernatora i na to nowe stanowisko powołano nauczyciela litewskiego w Kłajpedzie Szłasa.

## Obrady komisji wyborczej w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA 13.XI. (Pat.) Obradowała tu komisja wyborcza, która rozpatrywała liczne protesty przeciwko wynikom wyborów do sejmu kłajpedzkiego. Wszystkie protesty zostały uchylone. Sejm Kłajpedzki zbiera się za dwa tygodnie.

## O porozumienie francusko - niemieckie w sprawie rozbrojenia.

PARYŻ. 13.XI. (Pat.) „Journal” pisze, że wczorajsza rozmowa Briana z ambasadorem niemieckim miała na celu osiągnięcie przed posiedzeniem konferencji ambasadorów całkowitego porozumienia w sprawie rozbrojenia Niemiec.

W rozmowie tej Briand przedstawił otwarcie wszystkie życzenia rządu francuskiego.

## Prasa paryska o obecnej sytuacji rządu.

PARYŻ 13.XI. (Pat.) Podczas, gdy dzienniki prawicowe wytykają rządowi, iż zmieniając swoje projekty finansowe poszedł za wskazówkami socjalistów, prasa lewicowa wyraża żywe zadowolenie z osiągnięcia porozumienia między rządem a komisją finansową Izby.

„Ere Nouvelle” pisze, iż zmocniony obecnie kartel lewicy staje się znowu współpracownikiem rządu. Dziennik zapowiada, że projekty finansowe przyjęte zostaną przez Izbę większością co najmniej 340 głosów, i że stanowisko Senatu jest naogół przychylnie.

Właśnie to może niejednego skłonić do poważnego namysłu, do sumiennego rozważania stanu swej

wiedzy, swoich zasobów finansowych, a nawet swoich sił fizycznych, nim wejście na zwodniczą drogę kursów, która, jak uczy doświadczenie, przynosi najczęściej tylko rozczarowanie i rozgorzyczenie.

## Organizowanie pomocy bezrobotnym na prowincji.

Na zasadzie pisma Urzędu Delegatury Rządu z dnia 24-go ubiegłego miesiąca zastępca kierownika Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy p. Aleksander Janowicz, udał się do powiatów: Duniłowickiego, Święciańskiego i Brasławskiego, w celu zapoznania się ze stanem bezrobocia. W starostwach wyżej wymienionych powiatów szczegółowo została umówiona organizacja projektowanego w b. m. werbunku robotników do Francji z północnych powiatów okręgu administracyjnego wileńskiego. Przyczem zostało stwierdzone, iż emigracja robotników, wobec nadmiaru podaży siły roboczej, tak ze względów gospodarczych, jak i politycznych, jest nader pożądana, natomiast w powiatu Brasławskiego wprost konieczna. W celu uniknięcia masowego napływu kandydatów do Wilna, często bezcelowego wobec możliwego dyskwalifikowania na komisji, koniecznym jest przeprowadzenie rekrutacji na miejscu w następujących punktach koncentracji: Święciany, Brasław. W przybliżeniu można będzie zwerbować około 400 osób. Potrzebny na ten cel lokal i pomoc techniczną, obiecali udzielić p. starostowie. Natomiast ze strony urzędów gminnych i władz wojskowych (P. K. U.) będą udzielane wszelkie możliwe ułatwienia przy o trzymaniau niezbędnych do wyjazdu dokumentów.

Stosownie do treści pisma Delegatury Rządu 2-gą sprawą było zlustrowanie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych, prowadzonych na terenie wyżej wymienionych powiatów, gdzie p. A. Janowicz skonstatował następujący stan:

1) W powiecie Święciańskim w najbliższych dniach zostanie zakończona rejestracja bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków poczem nastąpi przesłanie aktów do Biura Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie w celu zakwalifikowania.

W związku z powyższem 1-gą wypłatę zasiłków dla bezrobotnych będzie można uskuteczyć już w połowie b. m.

2) W powiecie Brasławskim akcji zasiłkowej nie rozpoczęto, dopiero podczas pobytu p. J., który w dniu 29-X r. b. zawarł z wydziałem powiatowym umowę w sprawie wykonywania zastępczych czynności.

3) W powiecie Duniłowickim akcja zasiłkowa znajduje się w okresie początkowej organizacji i w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona za pomocą urzędów gminnych rejestracja bezrobotnych, uprawnionych do zasiłku z t. 13.

Znikoma ilość uprawnionych do zasiłków z F. B. bezrobotnych nie świadczy jednak o pomyślnym stanie rynku pracy w powiatach. Nadmiar podaży pracy przezwyciężają i robotników niefachowych (oprócz tego w pow. święciańskim zredukowanych pracowników kolejowych i polijnych razem około 100 osób) — odczuwa się najwyraźniej. Bezrobocie jednak na prowincji ma charakter swoisty — odmienny od miejskiego. Dotyczy przeważnie członków rodzin

właścicieli posiadaczy nieznacznych obszarów gruntu (2—3 ha), które nie wystarczają do zapewnienia środków egzystencji.

Jednak interwencja władzy rządowej konieczną będzie dopiero w okresie wiosennym podczas t. zw. przednowka, kiedy znaczna część ludności małorolnej, zmuszona będzie z braku innych środków do życia, wynajmować swe usługi, w związku z czem stan rynku pracy ulegnie znacznemu pogorszeniu.

Środkiem zaradczym będzie jednak, bynajmniej, nie akcja zasiłkowa, a przede wszystkim: 1) przeprowadzenie na szerszą skalę niż dotychczas rekrutacji robotników do Francji z powiatów północnych i wschodnich okręgu administracyjnego wileńskiego; 2) wydajne poparcie władz samorządowych w zakresie wykonywanych robót budowlanych, drogowych i inwestycyjnych. (I)

## Posiedzenie w Komisarjacie Rządu w sprawie spisu ludności.

W związku z mającymi się odbyć w dn. 31 XII b. r. spisem ludności m. Wilna, odbyło się w d. 12 bm. o g. 18 w lokalu Komisarza Rządu na m. Wilno posiedzenie Komisji Spisowej 1-iej instancji w składzie 1) Komisarza Rządu p. Wimbora, 2) referenta spissowego na m. Wilno Lamiszewskiego, 3) kierownika P.U.P.P. w Wilnie, Baranowskiego, 4) przedstawiciela Okręgu Z. w. Zaw., Bujki, 5) predest. Związku Nauczyc. Szkół powsz., Chruszczewskiego, 6) predest. Magistratu Wilna, Jachimowicza Józ., 7) predest. Z. w. Naucz. Szkół Średn. i Wyższ., Jakowickiego, 8) predest. Zaw. Zw. Kolejarzy, Kruzana i 9) insp. Szkół powszechn. m. Wilna, Woynowskiego.

Posiedzenie zajął przewodniczący, Komisarz Wimbora, zapoznając Komisję z zakresem jej działań, zwrócił uwagę, by ze względu na konieczną ciągłość pracy w akcji spisowej, brał udział w Komisji ci sami przedstawiciele związków i zrzeszeń.

Przypomniwszy o pierwszym punkcie porządku dziennego o wykonaniu prac przygotowawczych do spisu ludności, przewodniczący udzielił głosu referentowi spissowemu, p. Lemiszewskiemu, który ze swej strony zapoznał obecnych z przepisami ustaw, rozporządzeń i instrukcyj, na których opiera się akcja spisowa. Ponadto zreferował sprawę stanu dotychczas przeprowadzonych prac przygotowawczych.

Następnie przewodniczący wyjaśnił punkt 2-gi o rozwinięciu propagandy spisowej, o wyszkoleniu komisarzy spisowych które będzie się odbywać za pomocą wykładów, przeprowadzonych przez Komisję 1-iej instancji przy delegaturze Rządu.

Dalej, przewod. zwraca się do obecnych z prośbą by w reprezentowanych przez nich związkach i zrzeszeniach starali się spopularyzować akcję spisową oraz wpłynęli na nie moralnie dla spowodowania zadeklarowania ich usług przy spisie ludności. Jednocześnie poprosił obecnych, by w możliwie szybkim czasie nadstawili wykazy tych, którzy godzą się na udział we wspomnianej pracy.

Aczkolwiek w zasadzie praca spi-

## W sprawie nauki gry na dętych instrumentach w zakładach naukowych.

W № 244 „Kur. Wil.” przeczytałem wysoce interesujące sprawozdanie prof. A. Ludwiga o ruchu muzycznym w Wilnie. Podzieliłem z nim ustalenia faktu, że miasto nasze popiera poczynania sfer wojskowych i Reduty, oraz szkół, mające na celu podniesienie kultury muzycznej. Z kilku jednak twierdzeniami szanownego Profesora zgodzić się nie mogę. Mianowicie pan Ludwig uważa naukę gry na dętych instrumentach — za „zbożny wysiłek każdego wyższego zakładu i władz szkolnych, za mało pożyteczny, a nawet szkodliwy” ze względów jakoby *hygienicznych* („zabijanie głosów i rozdemie płuc”), 2) *artystycznych* i 3) *praktycznych*. Oprócz tego prof. Ludwig widzi w istnieniu orkiestr „upadek chórów szkolnych”. Porównując zadanie orkiestr wojskowych z orkiestrami szkolnymi — autor artykułu przychodzi do wniosków, że pierwsze powstają z „pobudek bojowo - ćwiczebnych”, dochodząc do rezultatów artystycznych, drugie zaś — jako „przygodne” nie mogą dojść do perfekcji. I poco, kończy swe wnioski p. profesor — uprawiać to, co nie przynosi pożytku dla „przyszłego prawnika, lekarza, lub filozofa”.

Otóż ośmielam się twierdzić, że taka nauka gry na instrumentach dętych, jaka jest w szkole — nie tylko nie może być *niehygieniczną*, lecz jest właśnie *hygieniczną*. (Praca ucznia jest bardzo umiarkowana — nie więcej jak 1 godzinę dziennie i to z przerwami. Podczas wakacji uczeń przeważnie nic nie robi). Lekarz szkolny obserwuje grających i nigdy nie było wypadku, by uczeń dostał rozdemie płuc. Stwierdzonem jest, że ludzie nawet zawodowo grający na dętych instrumentach, nie dostają suchot. Trzeba tylko *umieć użyć* i *umieć uczyć* się. Mniemam też jest mniemanie niektórych muzyków, że od gry na trąbce słabną struny głosowe. Wszystko zależy od metody i higieny w nauczaniu. Zresztą — kto spostrzegł, że ma głos — myśli o kształceniu głosu i uczy się gry na fortepianie. Unikać tworzenia orkiestr z obawy, by jakiś przyszedł Mazini nie zmarnował się — byłoby absurdem. W takim razie wogóle nie warto tworzyć orkiestr dętych — nawet wojskowych, gdzie może znajduje się nie wiedzący nic o swej potędze niedoszły Ceruso lub Tamano. Orkiestry szkolne istnieją we wszystkich uczelniach niemieckich i czeskich — a jednak nikt nie podnosi opozycji — bo tam, jak i u nas czuwa — lekarz i pedagog. Znamy wypadki, że ludzie grający od dzieciństwa, jak np. Czuprynników na oboju, pozostali słynnymi śpiewakami.

Orkiestry szkolne dęte, nie tylko

„grają marsze” lecz rzeczy, mające *wartość artystyczną*. Już miałem możliwość zademonstrowania gry uczni gimn. Im. Zygmunta Augusta, Lelwela i O. O. Jezuitów — grałiśmy serenade „Drygo”, „Bajki Hoffmana”, „Kuznia w lesie”, „Pieśni” Legjonów. Prasa miejscowa przyjęła popisy nader życzliwie. Pozwolił sobie zacytować zdanie z krytyki znanego muzykologa prof. A. Millera: „Tylko przez kulturę muzyczną młodzieży, utrwaliły kulturę mas i zamilowanie muzyki, jako czynnika *niezbędnego*, ozdabiającego życie. Rozwój muzyki w szkole — przygotowuje powstanie elementów twórczych. Talenty może drzemające, nierozbudzone — marnują się. Życie muzyczne szkoły wydobywa je z ukrycia, daje mu ożyźnienie sprobowania swych sił. Oto już usłyszeliśmy próbki twórczości uczniów e. t. c.” (Kurj. Wil. № 224(25)). Rzecz oczywista, że młodzież zachęcona poparciem, wolniejsze chwile poświęca artyzującej ich duszę pracy, unikając nieodpowiednich zabaw i towarzysztw.

Nie wszyscy uczniowie grający na instrumentach dętych są amatorami. Wielu z nich są już *zawodowymi muzykami*, niektórzy kończąc klasę 6, a nawet 8, zamierzają być kapelmistrzami w wojsku, gdzie teraz trzeba mieć cenzus i prawo na rangę. Praca więc ich w orkiestrze szkolnej jest dla nich dobrodziejstwem, gdyż daje podstawy ich przyszłemu zawodowi, gdzie z wykształceniem facho-

wem należy łączyć kulturę co najmniej z zakresu średniej. A jeżeli który z młodzieży i stanie się filozofem, prawnikiem lub doktorem. Zali muzykalny prawnik i doktor nie będzie pożytecznym na prowincji, tworząc ogniska artystyczno kulturalne. Bo przede *pożytek* płynie nie z samej gry na instrumencie, lecz z *wydiscyplinowania* i obicia się artystycznego w zespole orkiestrowym. Niech to będzie zespół męszany czy dęty — wszystko jedno: w każdej orkiestrze grający zdobywa dwa ważne w życiu czynniki psychofizyczne: w *robienie uwagi i woli*. A to się dzieje przez wykształcenie jednocześnie poczucia *rytmu*, uznanego obecnie za jeden z główniejszych czynników kształcenia woli.

Uwaga na przebieg myśli kompozytora, uwaga na batutę dyrygenta, kontrolowanie swej pracy fizycznej, panowanie nad wolą, by normować w sobie wrodzone poczucie rytmu — oto cel pedagogiczny, nawet pozamuzycznej gry w orkiestrze. Mam li mówić o znaczeniu artystycznym orkiestry szkolnej a nawet społeczeństwa? Jaka droga jeżeli nieeuurytmia i melodia przestają się z duszą narodu w jego pieśni, granej przez orkiestry uczniowskie na wycieczkach, koncertach. Czyż jest bardziej bezpośrednią drogą zaciekawienia się literaturą muzyczną? Przecie obecnie kultura orkiestry dętej sięga wysokiego szczebla rozwoju — jak to widzimy z konkursów orkiestr wojskowych! Do

takich orkiestr właśnie łatwo się dostaną ci, którzy na ławie szkolnej zdobyli *wprawę, kulturę artystyczną* i zamilowanie. Istnienie orkiestry w szkole nie może wcale wpłynąć w kierunku upośledzenia nauki śpiewu chóralnego. Te dwie dyscypliny wzajemnie się dopełniają. Tylko łatwiej jest osiągnąć w szkole względny ideał wykonania orkiestry niż chóru. Chóry wymagają czasu i *ustalonych* głosów, czego od młodzieży wciąż mającej mutację (kl. V—VII) wymagać niepodobna. Nauka śpiewu w szkole, mająca bezwzględnie wielkie znaczenie w wychowaniu ma więcej charakter nauki solfeggiowej, niż ściśle zespołowej. Obecnie szkoły Europy Zachodniej głównie kultywują sztukę czytania nut głosem i rytmicznego śpiewania w chórze, niż dla osiągnięcia efektu wysoce artystycznego. I tu jeżeli idzie o „ratunek głosu solowego, udział w chórze zelega się minimalny. Z tego względu uważam, że władze nasze skłonne nie mają manij orkiestrowej” (słowa prof. Ludwiga), lecz wiedzą ku czemu dążą, a dyrektorzy napewno nie powodują się „ambicją zakładów”.

Czuwa nad wykształceniem artystycznym młodzi nie sama li dana szkoła, lecz Kuratorjum i dział Kultury i Sztuki w Ministerstwie Oświaty.

Telmaszewski.

Nauczyciel muzyki w szkołach średnich i kapelmistrz.

STRZĘPKI.

Rozwiązanie Sejmu.

Na przyszłe rozwiązanie Sejmu można patrzeć dwójako: z punktu widzenia ginekologii i z punktu socjologii. Pod względem ginekologicznym rozwiązanie to zapowiada się bezowocnie, mówiąc fachowo-bezplodnie. Poprostu Sejm jako ciało rozwiąże się niby węzeł, ugniatający od trzech lat organizm państwowy, co dla tego ostatniego będzie znaczną ulgą. Zachodzi obawa, że rozwiązanie będzie przedwczesne, wtedy ustawy, obecnie dojrzejące w łonie Sejmu, wyjdą poronione. Wszystko będzie zależało od zdolności chirurgicznych premiera, który musi rozwinąć całą swą intuicję i wiedzę akuszerską.

Ze stanowiska socjologii rozwiązanie Sejmu zaostriży kwestię bezrobocia. Z ulicy Wiejskiej otrzymana dymisja naraz 444 pracowników umysłowo fizycznych, powiększając w ten sposób liczbę bezrobotnych. Pewna ilość biletów wizytowych z dopiskiem „poseł na Sejm”, będzie zmarnowana, w najlepszym razie dopisek uzupełni się literką „b”. A to również ładnie brzmi: „były poseł na Sejm”, pod warunkiem, że owo „b” będzie jaknajmniejsze. Gdyby zaś wybory odbywały się co rok, po kilkudziesięciu latach połowa obywateli mogłaby się szczyścić wizytówkami: „b. poseł na Sejm”. Najlepiej zaś, aby nikt nie miał krzywdy, wprowadzić na wzór wojskowy — powszechny obowiązek służby poselskiej, nie z wyjątkiem lecz z poboru. Wtedy byłaby i jednomyślność i stała większość w Sejmie. Sprawy zatłaczałoby się na komendę: „głosu!” i na tempa: raz, dwa, trzy... Opornych, gdyby tacy się znaleźli, marszałek — minister spraw wojskowych sadzałby do „paki” lub stawiał pod karabin.

I postowie kosztowałyby taniej o całą różnicę między dietą a żołdem...

Kuba.

sów jest honorowa, bezpłatna, to jednak część komisarzy będzie opłacać na wysokości, jaka ustala później odpowiednio władze. Co do tych komisarzy będą w pierwszym rzędzie zatrudnieni bezrobotni pracownicy umysłowi, zarejestrowani w Pośrednictwie Pracy.

Insp. Szkolny Woynowski, że ze względu na to, iż praca przy spisie ludności, jest moralnym obowiązkiem obywateli, postara się ją odpowiednio w sferach nauczycielstwa, spularyzować. Podobnie oświadczyła się i inni przedstawiciele, wymienieni na początku.

W końcu przewodniczący stawia wniosek zaprosić ewentualnie jeszcze 14 innych przedstawicieli związków i zrzeszeń a między innymi przedstawicieli zrzeszeń żydowskich.

Następne posiedzenie odbędzie się w tych dniach. (zd)

Zycie gospodarcze.

Bank Polski w październiku.

O ile wrzesień był w zakresie operacji walutowych miesiącem dla Banku Polskiego pomyślnym, o tyle nie można tego powiedzieć o październiku. Zwiększone zapotrzebowanie dewiz na rynku łatwo tłómaczy się koniecznością regulowania zobowiązań za obrotowy import w miesiącu lipcu. We wrześniu zapas walut i dewiz zwiększył się z 63 do 71,1 milj. zł., zapas zaś netto, a więc po odjęciu zobowiązań walutowych Banku, zmniejszył się o drobną kwotę 2,9 milj. zł. (z 40,3 do 36,4 milj. zł.), w październiku natomiast zapas walut i dewiz brutto zmniejszył się z 71,7 do 61 milj. zł., zapas zaś netto z 36,4 do 8,4 milj. zł. W ostatniej dekadzie października nastąpiła już poprawa znaczna poprawa: zapas walut i dewiz zmniejszył się tylko o 1,1 milj. zł., zobowiązania zaś zmniejszyły się również o 0,5 milj. zł., tak, że zapas netto zmniejszył się tylko o 0,6 milj. zł. W zakresie operacji walutowych Banku, podkreślić należy dwie rzeczy: 1) dopływ banknotów, a więc niema już mowy o transakcji, 2) rozwój operacji reportowych, mianowicie suma zaliczek reportowych — w aktywach i odpowiadająca jej suma zobowiązań reportowych — w pasywach zwiększyła się w ciągu miesiąca z 26,3 do 36,2 milj. zł.

Jeżeli chodzi o operacje kredytowe Banku, to przedewszystkiem rzuci się w oczy zmniejszenie się portfela wekslowego w ciągu dwu pierwszych dekad z 292,3 do 281,2 milj. zł.; ponieważ bank poprzednio ograniczenia kredytowe zniósł i stosuje obecnie dość liberalną politykę dyskontowa (poza oczywiście, dość ostrem kwalifikowaniem weksli), to zmniejszenie się sumy weksli przypisać należy tylko niewykorzystaniu kredytów wskutek braku materiału wekslowego. I pod tym względem ostatnia dekada października przynosi poprawę: suma weksli w okresie od 20 do 31 października powiększyła się z 28 do 289,8 milj. zł.

Z Marokka

Hiszpanja chce całkowitego poddania się Riffenów.

LONDYN 13.XI. Rauter donosi z Tetuanu, że Primo de Rivera oświadczył, iż obecnie niema mowy aby Hiszpanja zaproponowała Riffenom pokój, gdyż należałoby na całkowite poddanie się Abd-el-Krima.

Wojska hiszpańskie — dodał generał — prowadzić będą w dalszym ciągu operacje zimowe, aby przeciąć pozycje nieprzyjacielskie linją, idącą z z Alhucemas do Kiffano.

Pożyczki zastawowe (zabezpieczone papierami wartościowymi) wzrosła w ciągu miesiąca z 21 do 32 mil. zł. Wzrost ten przypada na trzeci miesiąc dekadę października, a spowodowany został głównie pożyczką, udzieloną Skarbowi pod zastaw listów zastawnych. Dług Skarbu Państwa bez zabezpieczenia, bez procentu przewidziany w statucie, pozostawał w ciągu całego miesiąca na najwyższym poziomie 50 milj. zł.

Zapas złota pozostał w ciągu całego miesiąca bez zmiany, ściśle biorąc powiększył się z 132 do 132,3 milj. zł., przyczem suma złota pozostała zagranicą jako zabezpieczenie kredytu Interwencyjnego nie została zwiększona i wynosiła 51,5 milj. zł. Zaznaczyć należy, że sytuacja złotego na rynkach zagranicznych była tak dobra, że okazała się potrzeba bardzo nieznaczne tylko wykorzystania kredytu interwencyjnego.

Obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się jeszcze z 396,5 do 382,4, w d. 20-X wynosił 370, a w ostatniej dekadzie wzrósł o 11,9 mil. zł. Brak środków obiegowych, dający się odczuwać tak silnie, spowodował, że rynek wchłonął z zapasu bankowego bilonu i biletów zdawkowych poważną sumę i zapas ten, który statutowo może wznosić 5 proc. obiegu biletów Banku, a więc 19,1 milj. zł., w dniu 31 października wynosił tylko 6,4 milj. zł. (A.T.E.)

Obrona celna garbarstwa i przemysłu obuwiowego.

Już rewizja majowa taryfy celnej podwyższyła stawki celne na szereg artykułów w grupie produktów zwierzęcych, wzmacniając w ten sposób ochronę celną krajowych wytwórców garbarstwa i przemysłu obuwiowego. Obecna rewizja taryfy wprowadza szereg dalszych podwyżek na artykuły tej grupy. W maju podwyższo cło na skóry gemzowe i t. p., skóry lakierowane, obuwie lakierowane, zamiszowe i t. p. i z częściami lakierowanymi i t. p., rękawiczki skórzane, wyroby skórzane kaletnicze i galanterijne, wyroby siodlarskie i rymarskie. Obecnie podwyższono cło: na skóry wyprawione oraz półgarbowane:

- 1) podszewowe, pasowe i branzlowe wyprawy roślinnej ze 100 do 150 zł. od 100 kg., wyprawy zaś mineralnej ze 120 do 180 zł. od 100 kg.,
2) na także skóry w kuponach i słupkach wyprawy roślinnej ze 120 do 180 zł. od kg., wyprawy zaś mineralnej ze 140 do 210 zł. od 100 kg.,
3) skóry na juchty, faledry, wazety, szpalty, za 160 do 160 zł. (bez zmiany) za czernion, do 240 zł. za wszelkie inne,
4) na box calf, kid calf, ring-box i inne skóry tego rodzaju wyprawy mineralnej (czarne i kolorowe) z 430 do 645 zł.,
5) na skóry świńskie z 250 do 310 zł.,
6) na skóry na rękawiczki glanowane i zamiszowe 1.000 do 1.250 złotych,
7) na skóry blankowe rymarskie i paskowe ze 170 do 210 zł.,
8) na skóry pergaminowe i transportowe z 200 do 300 zł.,
9) na skóry wszelkie osobno niewymienione z 860 do 1.000 złotych, na obuwie skórzane, którego para waży: 900—1200 gramów — z 500 do 750 zł., 600—900 gramów — z 500 do 875 zł., 600 gramów i mniej z 800 do 1.440 zł. (na obuwie dziecięce wagi 600 gramów i mniej, cło pozostaje w wysokości 800 zł.) na uprzęż skórzaną zwykłą bez ozdób i skór kolorowych lub lakierowanych, a także chomonta z 250 do 310 zł. i t. d.

Stan bezrobocia w Polsce.

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy, według danych państwowych urzędów pośredniczących, wykazuje około 213,480 bezrobotnych. W stosunku do tygodnia poprzedniego, bezrobocie wzrosło o 6 proc.

W Warszawie bezrobocie wzrosło o 210 osób, zwolnionych w przemyśle włókienniczym, w Płocku — o 190, w Łodzi — o 2120, zwolnionych z fabryk włókienniczych, w Ostrowcu — o 330, zwolnionych z robót kolejowych, publicznych i rolnych, w Lublinie — o 200, w Grodnie — o 570, z powodu wypowiedzenia pracy w fabryce tytoniowej, w Krośnie — o 200 osób, wsku-

tek ukończenia robót sezonowych. Na terenie województwa śląskiego zwolniono 520 osób z kopalń. W Bydgoszczy pozostało bez pracy 400 osób, w Lesznie — 120. W Poznaniu zwolniono z fabryki Cegielskiego i innych 830, w Grudziądzu — 170, w Toruniu — 130.

Natomiast zatrudniono bezrobotnych w następujących miejscowościach: w pow. Warszawskim — 240 osób, w papierni „Mirków” w Jezioronie, w Kielcach 200 osób (w Suchedniowskiej fabryce odlewów), w Wilnie — 280 osób w przedsiębiorstwach budowlanych i innych, w okolicach Inowrocławia 800 osób przyjęto do cukrowni (A. T. E.)

Konferencja w sprawie eksportu drzewa.

Dnia 10 b. m. o godz. 11 ej rano odbyła się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem p. premiera konferencja w sprawie eksportu drzewa i sytuacji przemysłu drzewnego. W konferencji wzięli udział: Minister Rolnictwa Janicki i minister Handlu i Przemysłu Klarner. (A.T.E.)

KRONIKA.

Sobota 14 Listopad. Dzisiaj — Józefata B. M. Jukunda, Jutro — Gertrudy P., Leopolda. Wschód słońca — g. 6 m. 58 Zachód — g. 3 m. 47

Pogotowie ratunkowe. Dominikańska 2, tel. 6.

URZĘDOWA.

— Wycofanie znaczków stemplowych z obiegu. W związku z pojawieniem się w obiegu fałszywych marek stemplowych 40 i 50 groszowych Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, wycofujące z obiegu wspomniane marki stemplowe i użyte wycofanych z obiegu znaczków po 15 listopada, to jest daty ostatecznego wycofania znaczków, uważane będzie za niedopełnienie ustawowego obowiązku niszczenia opłat stemplowych i pociągnię za sobą dla płatnika następstwa, przewidziane w przepisach o należytościach stemplowych. Dodatkowe rozporządzenie wykonawcze określi termin, oraz warunki wymiany wycofanych z obiegu znaczków stemplowych na znaczki nowej emisji. (zd)

— Opleka nad zabytkami sztuki. Na skutek starań konserwatora wileńskiego prof. J. Remera, Departament Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. wydelegował do Wilna prof. Jana Rutkowskiego, artystę-restauratora. Prof. Rutkowski jest jedynym w Polsce specjalistą w zakresie odnawiania zabytków sztuki malarskiej i obecnie zajęty jest restauracją dzieł sztuki, powracających z Rosji. Bawiąc w Wilnie w ciągu kilku dni, prof. Rutkowski, wspólnie z prof. Remerem dokonali m. in. fachowych oględzin malatur ściennych w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej, w Archiwum Państwowym, fresków w kościele św. Kazimierza, oraz cudownego obrazu M. B. Ostrobramskiej. Ustalono szereg postulatów, zmierzających do zachowania wymienionych zabytków od zniszczenia, a zwłaszcza stwierdzono konieczność skrupulatnego zbadania i zabezpieczenia obrazu M. B. Ostrobramskiej. Odpowiednie wnioski zostaną przedstawione Okręgowej Komisji Konserwatorskiej przy Urzędzie Delegata Rządu, poczem po opracowaniu przesłane Departamentowi Sztuki, celem zrealizowania w przyszłym sezonie budowlanym.

— Za sprzedawanie alkoholów na terenach koszar. Osoby, zajmujące się sprzedażą, podawaniem lub też spożywaniem napoi alkoholowych na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych, oraz w sklepach i bufetach wojskowych według artykułu 7 punktu „b” Ustawy o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. Ust. r. 20 Nr. 37, poz. 210) karani będą grzywną do 200 zł. lub aresztem do miesiąca, a w razie powtórzenia — grzywną do tysiąca złotych, aresztem do trzech miesięcy, lub też grzywną i aresztem jednocześnie oraz cofnięciem koncesji. (I)

Coś nie coś o poczcie wileńskiej.

Jak oszczędzać to oszczędzać — p. Popowicz także to potrafił tylko po swojemu. — Oszczędności kosztem żołądków końskich. — Nadzwyczajny wynalazek p. Prezesa — żłoby, jako karma dla koni — jak im to smakowało — niewiadomo, gdyż pozdychały. — Konik jednak p. Prezesa żyje i ma się doskonale, wożąc codziennie córkę p. Popowicza do gimnazjum.

III.

Swego czasu Ministerstwa wydały do swych podwładnych urzędów zarządzenie w formie apelu nawołującego do jaknajwiększej oszczędności. Jak przedstawia się powyższa oszczędność w Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów podajemy poniżej:

W urzędach pocztowych Okręgu Wileńskiego, Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Lidzie, Wołkowysku i Pińsku i innych zdechło 17 koni z głodu, ponieważ Dyrekcja Poczty nie udzielała w miarę potrzeby pieniędzy na ich utrzymanie. Nic dziwnego że konie pozdychały z głodu, gdyż urzędnicy zatrudnieni w dziale, do którego należało karmienie koni, byli w godzinach urzędowych zatrudnieni pobocznym zarobkowaniem, o czem p. prezesowi Dyrekcji było wiadome, a więc nieszczesne konie, nie mając innego karmu oprócz żłobów, przy których stały, a po zjedzeniu których, musiały zdychać. W żołądkach zdechłych koni podobno zamiast owsa i siana znalaziono żłoby.

Za to p. prezes Dyrekcji Popowicz na koszt skarbu posiada powóz, konia i specjalnego służącego, który jest na etacie woźnego Dyrekcji, a który faktycznie jest u p. Popowicza

furmanem. Pan prezes pomimo istniejących w Wilnie autobusów, ułatwiających w różnych kierunkach po Wilnie komunikację, naraża skarb Państwa na zbedny wydatek, trzymając na koszt skarbu konia i człowieka.

Niestety zapomnieliśmy, że w kierunku gimnazjum w którym kształcił się najmłodsza córka p. prezesa, autobus widocznie nie chodzi, bo każdodziennie skarbowy koń ma za obowiązek odwozić i przywozić córkę p. prezesa do gimnazjum i z powrotem.

Zapytujemy czy na tem polega zalecana przez władze Ministerjalne oszczędność skarbu, czy może tylko p. prezes Popowicz interpretuje to na swój sposób.

TEATR POLSKI

(gmach „Lutnia“.

Dzisiaj po raz 3 ci

„Królowa Montmartre“

opieretka Ennema.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Jutro w niedzielę o g. 12 m. 30 pp.

Poranek symfoniczny

z udział. wll. orkiestry symfonicznej pod dyr.

A. Wyleżyńskiego.

Ceny miejsc najniższe.

Spirytus do palenia

92% po 51 gr. but.

poleca sklep win i wódek

J. KALITA

Wileńska 44-a.

SPRAWY SZKOLNE.

— Nowy dyrektor gimn. im. Lelewela. Dyrektorem Gimnazjum Państwowego im. J. Lelewela w Wilnie został mianowany przez Ministerstwo W. R. i O. P. dotychczasowy dyrektor Gimnazjum Państwowego im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce, p. Stanisław Paszkiewicz.

HARCERSKA.

— Z prasy organizacyjnej. W ostatnich dniach w lokalu Komendy Chorągwi Wileńskiej Związku Harcerstwa polskiego odbyła się pod przewodnictwem druha komendanta, profesora U.S.B. Wacława Dzielwskiego odprawa drużynowych i przybocznych wileńskich drużyn harcerskich.

Na odprawie omawiany był program uzgodnienia prac w poszczególnych drużynach harcerskich. (a. k.)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademicka Legja Przysp. Wojsk. Komenda Akademickiej Legji Przysposobienia Wojskowego U. S. B. wzywa wszystkich członków Legji (byłych i nowoprzyjętych) do stawienia się na pierwszą zbiórce. Zbiórka organizacyjna, która odbędzie się w dniu 15 listopada rb. o godz. 11-iej w lokalu Kadry Instruktorskiej 5 p.p. Leg. przy ul. Dominikańskiej Nr. 13. Na wymienionej zbiórce będą mogli dodatkowo wstępować do Legji nowi członkowie. Po wymienionym terminie zgłoszenia do oddziałów przyjmowane nie będą. (zd)

— Stypendjum Rządu Czeskosłowackiego dla obywatela Polaka. Czeskosłowackie Ministerstwo Szkolne i Oświaty Narodowej zawiadomiło Uniwersytet im. Stefana Batorygo, iż w bieżącym roku akademickim tj. 1925/26 pragnie udzielić jedno stypendjum pracującemu naukowo Polakowi, któryby zobowiązał zając się studiami nad językiem, lub historją czemosłowacką w Uniwersytecie Karola w Pradze. Stypendjum wynosi 15.000 czeskich koron płatnych w ratach miesięcznych. Mieszkanie stypendyście będzie dostarczone, lecz koniecznym jest, żeby był on stanu wolnego, lub by zamieszkiwał w Pradze bez rodziny. Reflektanci na wymienione stypendjum winni do dnia 15 listopada br. złożyć w Dziekanacie Wydziału Humanistycznego podania z wyszczególnieniem przebiegu swego życia, dotychczasowych studjów i planu studjów w Pradze. (zd)

— Niebezpieczne eksperymenty firm autobusowych z szoferami. Z powodu strajku szoferów, który wynikł na tle ekonomicznym, właściciele firm autobusowych próbują obśadzić samochody szoferami, świeżo wypuszczonymi ze szkół szoferskich.

I tak firma „Autodor” uruchomiła jeden autobus na linii Wilno — Mejszagola z takim właśnie „świeżo upieczonym” szoferem Markowskim. Zaraz w pierwszej podróży Markowski uszkodził poważnie autobus, przyczem jedna z pasażerek została poważnie pokaleczona, (nazwiska jej nie udalo się nam narazie ustalić).

Tego rodzaju eksperymenty są niedopuszczalne. Należałoby raczej zelażyć jaknajrychlej sorawę strajku dotychczasowych szoferów, którzy nógół nie wywoływali skarg i narzekań. (I)

SPRAWY GOSPODARCZE.

Nowe weksle. Z dnem 30 października zostały wypuszczone w obieg rządowe blankiety wekslowe z tekstami przeznaczonymi do wystawiania weksli własnych i trasowanych z opłatą 30 gr., 1.20 gr., 1.50 gr. i 3 zł. Wypuszczenie w obieg dalszych kategorii nastąpi w miarę ich wykonania. (I)

Rewizja taryfy celnej, obecnie obowiązującej została już ukończona i odnośnie rozporządzenie, z dn. 30 października r. b. wejdzie w życie 1 stycznia 1926 r. Ponadto z dniem 1 stycznia 1926 r. nie będzie terminu ulgowego dla transportów wysłanych do Polski przed dniem ogłoszenia rozporządzenia. Dwumiesięczny termin wejścia w życie rozporządzenia umożliwi zainteresowanym tak w kraju jak i zagranicą dostateczne zorientowanie się w zmianie warunków importu do Polski. Wymienione rozporządzenie zmienia etat w tych pozycjach, gdzie stawki celne były niedostatecznie zróżniczkowane, lub niedawaly ochrony celnej krajowym warsztatom pracy, przy zmienionych warunkach konkurencji, oraz obniża stawki celne na te artykuły, których się w kraju nie wytwarza. (I)

Ścisłe tylko w granicach kredytów. Ministerstwo Skarbu w dniu 5 b. m. wydało wszystkim libom skarbowym między innymi i libie skarbowej wileńskiej polecenie, by w bieżącym miesiącu kasy skarbowe dokonywały wypłat — ściśle w granicach kredytów otwartych na ten miesiąc. (I)

SPRAWY PODATKOWE.

Podatek od placów. Termin opłaty podatku miejskiego od placów niezabudowanych został odroczone do dnia 25 listopada. Po tym terminie nastąpi pobór przymusowy.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

Werbunek robotników rolnych do Francji. W dniu 19 b. m. w Świątyniach, w lokalu Urzędu Pracy zostanie dokonany werbunek robotników rolnych i niefachowych do robót we Francji.

W powyższym celu w najbliższych dniach uda się na miejsce komisja kwalifikacyjna z Wilna, w skład której wejdzie przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, sient misji francuskiej i lekarz. Taki sam werbunek zostanie dokonany dla robotników z Wilna dnia 20 b. m. w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Wyjazd zwerbowanych robotników do stacji granicznej w Wejherowie nastąpi dnia 30 b. m. (I)

OPIEKA SPOL I OCHR. PRACY.

Sprawa zapomóg dla pracowników umysłowych. Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w

Wilnie na pożyczki dla bezrobotnych pracowników umysłowych otrzymał na m. listopad z Warszawy 3 tys. zł. Wobec posiadanych 94 podań niezadowolonych z poprzednich miesięcy, a to z powodu braku odpowiednich kredytów, nowych podań do chwili zatwierdzenia już posiadanych Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy nie przyjmuje.

Osoby, które już wniosły podania mają się zgłosić do lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (ul. Zawalna 2, pokój 5), w celu ewentualnego uzupełnienia złożonych podań. (I)

Z POLICJI.

Policyjna odznaka „językoznawcza”. Komenda Główna P.P. na wniosek komendantów wojewódzkich wprowadziła odznaki stwierdzające znajomość obcych języków, dla funkcjonariuszów P.P. na stacjach kolejowych: Baranowicze i Stołpce województwa nowogródzkiego, oraz dla funkcjonariuszów policji miasta Lwowa. (I)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

Koło Wileńskie Związku Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości, że w dniu 8 listopada r. b. na zebraniu organizacyjnym został wybrany Zarząd w składzie następującym: Prezes p. Bobiński Tadeusz, Wiceprezes p. Sielicki Aleksander, Sekretarz p. Ignarski Władysław, Skarbnik p. Małachowski Władysław, Członek Zarządu p. Rochowicz Jan, Zastępcy p. Jakubiszyn Dominik, p. prof. Singalewicz, Komisja Rewizyjna p. Domański Bronisław, p. Walczykowski Wacław, p. Pożaryski Kazimierz.

Lokal Koła mieści się przy ulicy Mickiewicza 13 w Domu Oficera Polskiego. Sekretariat czynny jest codziennie w dni powszednie od godz. 19—20, dokąd należy się zwracać we wszystkich sprawach, dotyczących prac Koła.

Kursy obcych języków dla oficerów rezerwy. Zapisy na kursy obcych języków Wileńskiego Koła Zw. Ofic. Rez. są przyjmowane w lokalu Twa Wiedzy Wojskowej w godz. 17—20 (Dom Oficera, Mickiewicza 13) do dnia 20 b. m.

Wileńskie Two Przeciwgruźlicze organizuje dnia 15 go listopada 1925 roku o godzinie 4 ej m. 30 w Sali Śniadeckich U. S. B. „Akademje”. Porządek dzienny: 1) Zgłoszenie Prezesa Wil. Twa Przeciwgruźliczego Prof. Dra Stanisława Władczyckiego. 2) Odczyt znanego działacza na polu higieny społecznej Dra Wincentego Boguckiego Naczelnika Wydziału Zdrowia Magistratu m. Warszawy: „O gruźlicy i współczesnych metodach walki z nią”. 3) Referat mecenasa J. Zagórskiego: „Pro-

jekt organizacji walki z gruźlicą w średnich zakładach naukowych”.

Wstęp wolny—bezpłatny. Tym, którzy zechcą zapisać się na członków Wil. Twa Przeciwgruźliczego będą udzielane informacje i przyjmowane zapisy w dniu Akademii przy wejściu na salę, w inne dni w lokalu Przychodni-Poradni (Żeligowskiego 1, m. 16) od godz. 10 do 7 ej w.

RÓŻNE.

Gwiazdka dla żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. Zarząd Polskiego Białego Krzyża zwraca się za naszym pośrednictwem do społeczeństwa z prośbą o wzięcie i w tym roku udziału w zorganizowaniu gwiazdki dla żołnierzy Korp. Ochrony Pogranicza. Datki na ten cel, choćby najskromniejsze, uprasza się nadsyłać do dnia 5-go grudnia pod adresem Polski Biały Krzyż, Wilno, Sadowa Nr. 25, pokój Nr. 5.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Dwie próby samobójcze. 12-go b. m. post. IV kom. Pietruch Feliks, zam. Kalwaryjska 12, usiłował pozbawić się życia w mieszkaniu swym wystrzałem z rewolweru w skroń. Lekarz Pogotowia przewoził Pietrucha do szpital. św. Jakóba w stanie beznadziejnym.

12 b. m. Wiktorja Tomkulis, zam. Witoldowa 53, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie wityrioleju. Pogotowie przewoziła desperatkę w stanie zagrażającym życiu do szpital. św. Jakóba.

Codzienna piosenka. 12 b. m. Sobolewska Anna, zam. Sawicz 8, znalazła na klatce schodowej w tymże domu podrzutka płci męskiej około 3 tygodni, którego odeślano do „Dzieciątka Jezusa”.

Małżonka przepada. (Kondolencje czy gratulacje?). 11 b. m. wyszła z domu Dawidziuk Apolonja, zam. Antokolska 49 i dotychczas nie wróciła, o czym donosił mąż jej, Aleksander. Poszukiwanie i doch. w toku.

Frankfurt okradziono. 12 b. m. Frankfurt Dorze (Szpitalna 10) nieznani sprawcy skradli bieliznę, wartości około 300 zł.

Zapomni, kiedy się urodził. 12 b. m. Sordokowowi Józefowi (z. Kazimierzowski 11), skradziono 10 złotych i metrykę urodzenia na ul. Kolejowej.

Schwytanie Izraela Graba na grabieniu monety. 12 b. m. na ul. Niemieckiej Grab Izrael (Żydowska 8) został ujęty na gorącym uczynku kradzieży 5 zł. z sakiewki Skrypto Stanisława, (Tatarska 28).

Znać Joseła po cholewach (skradzionych). 12 b. m. Tankin Joseł, zam. Żydowska 7, zameldował o kradzieży cholew, wart. 18 zł.

Przypomniała sobie 12 b. m. Taciunowa Jozefa, zam. Syberyjska 13 doniosła, że przed miesiącem skradziono jej samowar, wart. 25 zł.

Nielegalne uzbrajanie się w nielegalny sposób. 13 b. m. ujęty na gorącym uczynku kradzieży rewolweru przy pomocy rozbicia szyby wystawowej ze sklepu przy ul. Sw. Jańskiej 8 na szkodę Stefanowskiego, zam. Garbarska 5, Wisniewski Leon, zam. Towarowa 4, którego natychmiast zaarrestowano.

Nie zamykał sieni, nie będzie miał na czem spać. 12 b. m. nieznani sprawcy skradli łożko, wart. 15 złotych, z niezamkniętych sieni Pietkiewiczowi Adolofowi, (Piłomont 10).

Ujęcie Rybaka przy łowieniu bielizny. 12 b. m. post. V Kom. zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży bielizny z niezamkniętej sieni przy ul. Szeptyckiego 24 na szkodę Girackiego Arona—Agatę Rybaka, bez stałego miejsca zamieszkania.

Na prowincji.

Wykolejenie się 2 wagonów. 11 b. m. o g. 24.15 na st. N. Wilejka podczas manewrowania pociągu towarowego, wskutek odchylenia się zwrotnicy wykoleiły się 2 wagony. Wypadków z ludźmi nie było. (I)

Teatr i muzyka.

Dzisiejszy koncert w sali Śniadeckich. Dziś, w sobotę d. 14 b. m. o godzinie 8 ej wieczorem, odbędzie się w sali Śniadeckich, koncert na wpisy dla niezamożnych uczennic gimnazjum imienia Orzeszkowej. Wśród wykonawców urozmaiconego programu — Irena Karza — Korbutówna, wycoce utalentowana śpiewaczka, obdarzona dzwicznym sopranem liryczno-koloratorem. Usłyszmy ją po raz pierwszy w Wilnie.

Teatr Polski (Lutnia). Wielki sukces artystyczny zdobyła wystawiona ostatnio operka holenderska „Krolova Montmartre”, która dziś ukaże się po raz 3-ci na scenie Teatru Polskiego. Obsadę tworzą wybitniejsze sily zespołu z H. Kramarowa, Z. Kosłiska, L. Sempolniskim i B. Horskim na czele. Atrakcją wielką stanowi oryginalny balet, w wykonaniu primabaleriny L. Wojciszyn i baletmistrza F. Bańkowskiego.

Operetkę prowadzi kapelmistrz Teatru Krakowskiego W. Szczepański. Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę nadchodząca o g. 4-tej pp. odbędzie się przedstawienie popołudniowe. Wystawiona zostanie operka Ennem'a „Krolova Montmartre” w premierowej obsadzie.

Poranek symfoniczny. Jutro, w niedzielę o godz. 12 m. 30 pp. odbędzie się pierwszy poranek symfoniczny, w wykonaniu wileńskiej orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Wylezińskiego. Będzie to pierwszy koncert z cyklu „rozwój symfonii”. W programie utwory Haydna, Noskowskiego, Moniuszki i innych. Ceny miejsc najniższe.

Rozmaitości.

Gdzie zamawiać pieczęć państwową?

Niedoszła republika marokańska Riffu pomyślała dość wczesnie o pieczęci państwowej. Pieczęć zamówiono w Paryżu u pieczętarszą z pasażu Jouffroy. Stempel był wielkości niebylejakiej: objętości sporego spodka. W otoku napis: „Republika Riffu”, w środku: „Prezydent”. Republika Riffu kierowała się przytem względami oszczędnościowymi. Stempel kanclerski kosztował tylko 75 franków.

Ze sportu.

Dziś, w sobotę o godz. 1 m. 30 na boisku Makkabi (ul. Witwileńskiego róg Rydzka-Smigłego), odbędzie się zawody piłki nożnej pomiędzy Makkabi, a W. K. S. Pogoń.

Ceny rynkowe

w dniu 13—XI—25 r.

W ostatnich dniach dało się zauważyć silną tendencję zniżkową cen na zboże tak iż cena na żyto, jęczmień i owies spadła o 2 zł na 100 kg., co tworzy prawie 10 proc. zniżki. Fakt ten tłumaczy się wielkim dowozem do miasta, przy normalnym zapotrzebowaniu rynku wileńskiego. W związku z tem panuje tendencja zniżkowa na mąkę, a co za tem i dziś spodziewać się należy w najbliższej przyszłości zniżki cen na chleb.

Poniżej podajemy ceny z dnia 13.XI 1925 r. z uwzględnieniem wymienionej zniżki, przytem ceny na inne artykuły oscylują około jednej mety.

Table with 2 columns: Item name and Price. Includes items like Chleb biały kilo, Mąka pyłkowa 50 proc., Mięso wieprzowe, etc.

Giełda warszawska

z d. 13—XI 25 r. Giełda pieniężna

Table with 3 columns: Country, Sell price, Buy price. Includes Belgium, Dollars, Hollandia, London, etc.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. O Olszejko

Choroby uszu, gardła i nosa. Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Wypożyczalnia

Książnicy NOWOŚCI. Zawalna 1. od 11—6. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł. Stałe uzupełnianie Lektu ra szkolna.

4 pokoje z kuchnią

w okolicach kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu lub Zygmuntońskiej (Nadbrzeżnej) lub Arsenańskiej z elektrycznością potrzebne zaraz. Certyfikat składają w redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość u. Moniuszki № 8 m. 4.

Sprzedaje się

dom drewniany, 3 pokoje, kuchnia, weranda, piwnica i studnia, kilka drzew owocowych ziemi 200 sążni. Połocka 62.

Zgubiony

dowód służby wojskowej na imię Władysława Jankiewicz z ul. Zawalna 1.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zam. w domu Nr. 15 przy ul. Zamkowej w Wilnie, na zasadzie artykułu 1030 UPC ogłasza, iż w dniu 14 listopada 1925 r. o godz. 12-iej w południe w domu Nr. 6 przy ul. Bazylijskiej w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia fabryki czekolady i urządzenia mieszkaniowego, należącej do dłużnika Olszejka Kangiersa, oszacowanej dla licytacji na sumę 18,575 złotych, za zaspokojenie pretensji Nochemji Kleckiego w sumie 10,000 złotych z procentami i kosztami.

Komornik Sądowy Jan Lepieszko.

Rzadka okazja zarobku!

Mydło toaletowe!

bardzo tani artykuł masowy, ozdobnie opakowany, gatunek wyborowy, bezkonkurencyjny, dostarcza hurtownikom za gotówkę wielka polska fabryka. Kolekcja prób za zaliczeniem. Zgłoszenia kierować do Katowic G. Śl. skrzynka pocztowa 309.

Konkurs

na stanowisko Naczelnego lekarza i zarazem Dyrektora Sanatorium im. Dąbskich w Zakopanem. Spółka rekrutująca na siłę lekarską bezwarunkowo pierwszorzędna—specjalista chorób płučných. Zakres działania Dyrektora Zakładu obejmuje samodzielne prowadzenie Sanatorium zarówno pod względem lekarskim, jak i administracyjnym. Zarząd spółki uprasza o składanie ofert do dnia 25 listopada b. r. z wyszczególnieniem warunków i wynagrodzenia, następnie o zakomunikowanie, kiedy najprędzej mogłoby nastąpić objęcie stanowiska.

KACZOREK i CHĘCIŃSKI Sp. z ogr. odp. LUSTRA SZYBY. Zarząd i Składy: Warszawa, ul. Hoża 41, tel. 111-52. Fabryka luster: Warszawa, ul. Hoża 50.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się Biuro Przepisywań St. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1: Tel. 82. Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie. Ceny bardzo przystępne.

Salka 5 pokoi z kuchnią przedpokojem do wynajęcia od gospodarza po wykończeniu remontu. W okolicy Kalwaryjskiej niedaleko od elektrowni. Roczne komorne 1400 zł. Tamże wyremontowany duży pokój; o 3 oknach z małym przedpokojem bez wygód. Informacje bliższe w Biurze Reklamowem, Garbarska Nr. 1.

Komunikat. Dnia 24 listopada o godzinie 10 rano, na rynku Kalwaryjskim w Wilnie, odbędzie się licytacja większej ilości koni wybrakowanych z wojska. Komendant Uzupelnień Koni Nr. 7 Skoryna major. POPIERAJJCIE L. O. P. P.

PORADNIA Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów. Wilno, ul. Garbarska 3, 2-gie piętro. TELEFON 658. Ordynacje lekarskie w zakresie chorób: wewnętrznych, płuc, chirurgicznych, dziecięcych, nerwowych, kobiecych i akuszerji, oczu, uszu, nosa i gardła, skórnych i wenerycznych oraz gabinet dentystyczny. Pracownia bakteriologiczna (analizy przyjmuje się od godz. 9—7 wiecz.) Zabiegi elektroświatło-lecznicze.